Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Nieznany eksponat z falerystyki[1] miasta Hildesheim[2].

U czytających tytuł tego szkicu zrodzi się pytanie, co może mieć wspólnego miasto Hildesheim wypisane na odznace z Rejowcem? Dlaczego się nią zajął ten, który deklaruje na swojej stronie internetowej przypominanie dziejów, zdarzeń związanych z gminą Rejowiec i samym Rejowcem.

Prezentowana odznaka wyróżnia się wśród wielu tego typu odznak dużym acz szczególnym smakiem w swojej artystycznej kompozycji. Poza samym napisem wyeksponowano budowlę zaopatrzoną w wieżą. Trudno określić, jakiego typu jest to wierzą? Kościoła, ratusza a może zamku? Dlaczego tak wyeksponowano drzewko lub szczególnego rodzaju krzew? Nic mi to nie przypominało ze znanych rozwiązań stosowanych w heraldyce.

[1] Od greckiego i łacińskiego - *phalerae*, ozdoba piersi lub czoła (może też być to szczególny rodzaj metalowej odznaki).

[2] **Hildesheim** – miasto powiatowe w środkowych Niemczech w Dolnej Saksonii. Położony nad rzeką Innerste. Dorzecze Wezery na południowy wschód 30 km od Hanoweru. Znane dzięki swoim kościołom, spośród których Katedra Mariacka i 1000-letni Kościół Św. Michała z 1985 r. zostały odznaczone, jako niezwykłe świadectwa sztuki religijnej romantyzmu i zaliczone do światowego dziedzictwa UNESCO. Uwagę przykuwa także legendarny 1000-letni krzew róży, który pnie się na apsydzie katedry.

Copyright ©2013 Zdzisław Kalinowski

Odznaka w kształcie kwadratu. Wymiary zewnętrzne 23 X 23 mm. Natomiast kwadrat wewnętrzny wypełniony emalią wynosił 17 X 17 mm. Wykonana z płytki stopu mosiężnego. Z widocznymi pozostałościami złoceń. Zdobiona ręcznie wykonanym rysunkiem w emalii i wyraźnym napisem.

Przypinana była do ubrania za pomocą zapinki typu agrafka. Nie widać znaczących uszkodzeń mechanicznych.. Stan zachowania określiłbym na bardzo dobry

Dlaczego akurat ta odznaka z mojego punktu widzenia jest tak ważna i ciekawa? Pozornie nie ma nic wspólnego z Rejowcem. Jednak po uważnej analizie miejsca jej odkrycia mogło mieć i to bardzo wiele. Gdyż może się wiązać z niektórymi wcześniej publikowanymi artykułami o Rejowcu na tej stronie internetowej.

Otóż odznakę znaleziono w lesie „Kadzin" (na jego zachodnim poboczu) w czasie zbierania grzybów około 2 km na północ od Rejowca. Kiedyś jego brzegiem prowadził na skróty stary pieszy trakt-droga od Rejowca i Wólki Rejowieckiej w kierunku północnym aż do szosy lubelskiej mijając kolejno miejscowości przylegające do niej[3]:

[3] **Aleksandria Krzywowolska** - datowana na 1863 r.(ewolucja nazewnictwa tej miejscowości: w 1900 r. Aleksandrówka Krzywowolska, w 1921 r. AleksandrjaKrzywowolska). Pod względem religijnym przynależeli do kantoratu w Tomaszówce. **Zyngierówka** - w 1827 r. (nazwy tej miejscowości; Zyngorówka Maydan, w 1895 r.

Copyright ©2013 Zdzisław Kalinowski

Majdan Stary	Kadzinek
	Aleksandria
Aleksandrówek	Tomaszówka
	Felczyn
Kol. Krzywowolska	Krzywowola
	Lechówka

W miejscowościach tych zamieszkiwali przeważnie osadnicy (koloniści) niemieccy..

Zingierówka) **Stary Majdan** - w 1872 roku. (Majdan Stary w 1884r. Od 1982 r. ponownie Stary Majdan) **Felczyn** - w którym osiedlili się koloniści przed rokiem 1864. Przynależność religijną do Tomaszówki. Od tegoż roku z przynależnością do Tomaszówki

Copyright ©2013 Zdzisław Kalinowski

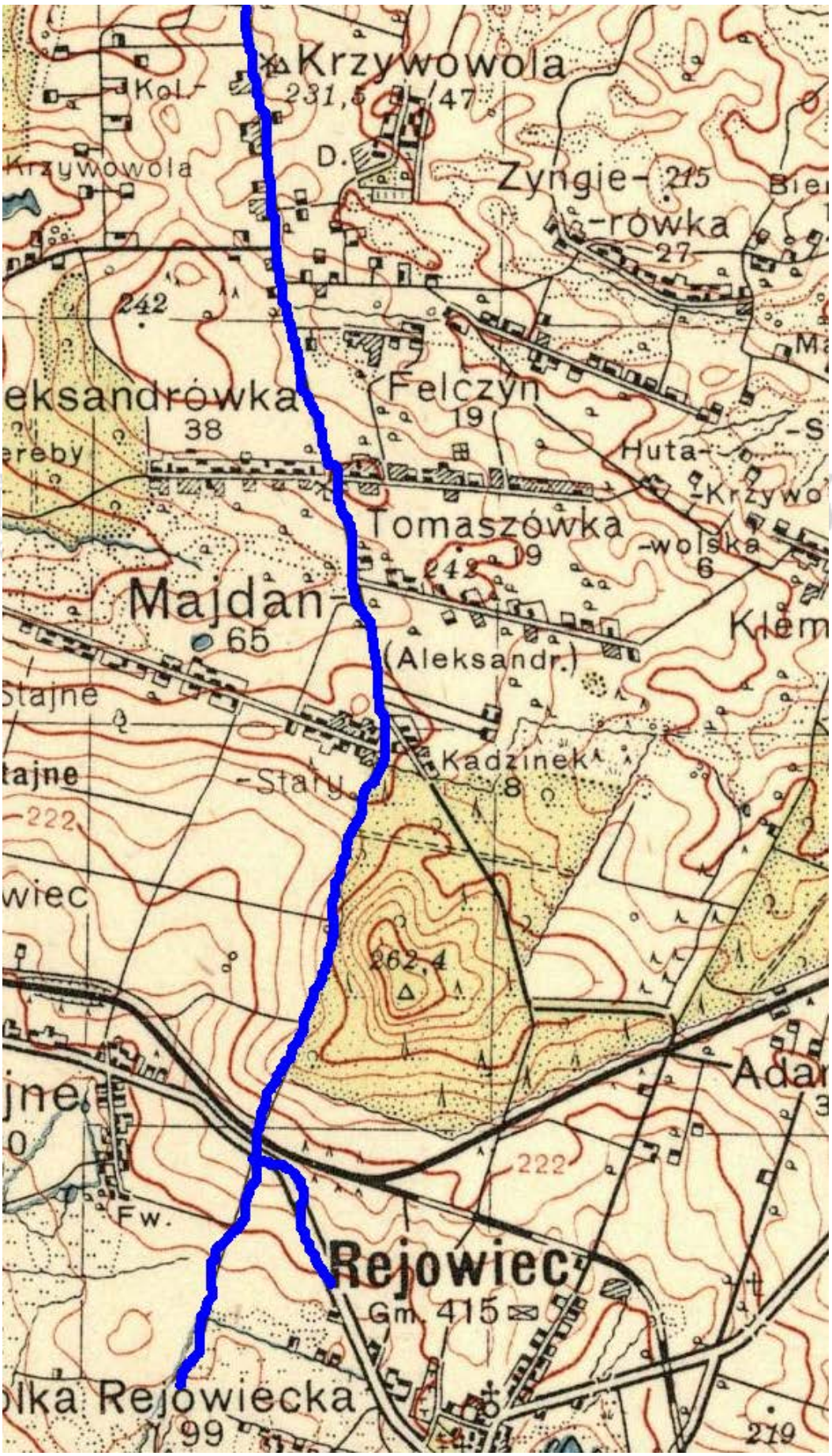

Copyright ©2013 Zdzisław Kalinowski

Wycinek z mapy roku 1938 *Wycinek z mapy o skali 1:100 000. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1938r. Opracowano na podstawie Mapy 1: 25 000 z r.1936. Rejowiec Pas 44 Słup 36. Na niebiesko zaznaczyłem przebieg wspomnianego wyżej traktu.*

Północny rejon gminy Rejowiec (za lasem Kadzinek) był w przeważającej większości zamieszkiwany przez osadników (kolonistów) niemieckich. Spotykało się tam ich rodowe nazwiska jak: Andrysz, Aeger, Abram, Bonik, Blioh, Betker, Blach, Blugental, Biegałke, Besert, Bloch, Bekier, Bligental, Balel, Biegałka, Bloch, Brochel, Buss, Biegalke, Drendel, Dysterhoft, Dystergeft, Dorok, Duetergeft, Disterewt, Drygałka, Dąbke, Elte, Elke, Es, Engling, Fapbryh, Fester, Feske, Gerter, Gonsterek , Grenke, Grynke (Grunke), Gizel, Gezel, Gefrejter, Grib, Geger (Heger), Gotlib, Grosman, Gospodarek , Gryb, Gast, Gauf, Gauer, Gess, Gnygałka, Grieb, Hegier, Hauf, Heft, Hauf, Hync, Hauf, Hegier, Ikert, Ikier, Inert, Jubin, Jesz, Kisser, Krauze, Kister, Kedisz, Klaft, Kruger, Kopersztajn, Luck, Lenc, Metner, Mantei, Martens, Miller, Mistereft, Miler, Majer, Mantyk, Mantik, Masr, Meier, Odergefeld, Pol, Primas, Puchert, Pede, Pal, Pyde, Riwe, Rihert, Rimer, Radke, Ruks, Semrok, Szepke, Szenke, Szeske, Scheske, Szmidt, Szldke, Szlecht, Szjange, Szteingauer, Szulc, Szepke, Szachtikaider, Szinkel, Sztelce, Semrok, Szwarc, Tecc, Tonn, Teske, Welner, Wutzke, Wejner, Watko, Zontak, Zontag, Zemrok [4]. (Nie są to pełne dane)

Może należała do któregoś z nauczycieli narodowości niemieckiej (Stanke A, Inglet , Krauterbuth) uczących w szkołach w tamtym rejonie.

Być może, ktoś z tych niemieckich przybyszów przywiózł ją ze sobą na pamiątkę z rodzinnych stron. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt istnienia w Tomaszówce świątyni[5] wyznawców ewangelickich [6].

Mam nadzieję, że uda się mi ustalić czasokres jej wytworzenia, co w istotny sposób uściśli jej historię do jednej z podanych poniżej hipotez. Jakie biorę pod uwagę?;

a) Najbardziej prawdopodobna:–

Wiążę ją z kolonistami niemieckimi, którzy na terenie gminy Rejowiec mieszkali w latach 1840 – 1940[7] Kiedyś na poboczu lasu prowadził na skróty pieszy trakt do miejscowości położonych za nim wsi Tomaszówka, Zyngierówka, Felczyn, Krzywowoli i innych. Wielce prawdopodobne, że któryś

---

[4] Wykaz został sporządzony na podstawie zachowanych ksiąg stałych mieszkańców.

[5] W dobrach Wasiutyńskiego - pierwsza kolonia została założona w **Tomaszówce** w roku 1861. W tym też roku wybudowano kaplicę a kantorat założono w 1863 roku. W 1910 dokonano przebudowy kaplicy. Koloniści prowadzili 15 gospodarstw, co stanowiło 83 % ogólnego stanu gospodarstw w tej miejscowości. Następne kolonie, które powstały w tym rejonie to: kolonia **Felczyn**, w którym osiedlili się koloniści przed rokiem 1864. Utworzyli 12 gospodarstw, co stanowiło 67% ogólnej liczby gospodarstw z przynależnością religijną do Tomaszówki, **Aleksandria Krzywowolska** z 1863 roku. Powstaje 30 gospodarstw było to 86 % ogólnej liczby. Koloniści przynależeli religijnie do Tomaszówki. **Adamów** po roku 1864, **Leonowiec /** Leonów / po roku l864, właściciel dóbr – Niemierowski **Kolonia Zawadówka** po roku 1864, **Stary Majdan** z 1872 roku, **Klementynów** z 1860 wybudowanym kantoratem po 1860 rokiem. W 1897 roku następuje jego likwidacja. Od tegoż roku z przynależnością do Tomaszówki.

[6] Podstawowe dane Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w R.P. o kantoratach i osadnictwie niemieckim w parafii Kamień na dzień 1 lutego 1929 roku w gm. Rejowiec.

[7] W maju 1940 roku Dystrykt Lubelski wizytuje Reichsfurer SS Heinrich Hirnmlęr. Wydaje dyrektywę ,na mocy której przesiedlenia kolonistów niemieckich rozpoczną się po zakończeniu żniw w 1940 roku na tereny po wysiedleniu Polaków z tzw. „Kraju Warty„/ Warthegau/. Powołano w tym celu dwie organizacje przesiedleńcze EWZ / Einwanderer Zentralstelle / i VoMi /Volksdeutsche Mittelstelle /. z siedzibami organizacyjnymi w Chełmie i Cycowie . Wydawane przez nie decyzje nie podlegały zaskarżeniom. Obowiązywał tryb bezwzględnego wykonania. Akcję przesiedleńczą rozpoczęto we wrześniu 1940 roku. Pierwszy transport odjechał dnia 3 września 1940 roku - dotarł do miejscowości Śrem w dniu 27 września 1940 roku . Następne transporty kierowano do rejonu Gniezna, Środy ,Ostrowa, Kalisza. Koloniści otrzymywali gospodarstwa z pełnym wyposażeniem.. Przesiedlanie kolonistów

z mieszkańców tych wsi mógł ją zgubić idąc przez las. W czasie prac pielęgnacyjnych w nim np. wycinka drzew lub ich sadzenia niezauważona została przysypana. W stanie nienaruszonym przeleżała wiele lat aż do przypadkowego jej odkrycia w roku 2013.

b) Mało prawdopodobne; -

- Może została zgubiona przez któregoś z żołnierzy niemieckich biorących udział w walkach o las Kadzin w latach 1914 lub 1915
- Mogła się też zagubić któremuś żołnierzowi w czasie zbierania szczątek po wybuchu latającej bomby V 1 lub V 2.
- Mógł ją ktoś przywieźć z Niemiec po II wojnie światowej. Mogła się odpiąć w czasie zbierania runa leśnego ewentualnie któremuś z tak zwanych dewizowych myśliwych podczas polowania

---------- „ ----------

Aby zrozumieć jej alegorię postanowiłem zwrócić się do władz z tej miejscowości o pomoc na tyle ile będą mogli w rozwiązaniu interesującej mnie zagadki. Wysłałem w tym celu dokumentację fotograficzną o dużej rozdzielczości z prośbą o pomoc. Ku mojemu zaskoczeniu w niedługim czasie otrzymałem odpowiedź, w której burmistrz miasta Hildesheim Kurt Machens informował:

Z luźnego tłumaczenia tego listu wynika, iż miasto w roku 2015 będzie obchodzić 1200 – lecie swego istnienia. Specjaliści z muzeum tej miejscowości przypuszczają, że odznaka ma rodowód XX wieczny (nie wcześniejszy).Takiej odznaki w dziale falerystyki miejscowym muzeum nie posiadają i nikt z pracowników się z nią nie zetknął, dlatego nie można przeprowadzić badań porównawczych, które określałyby czasokres jej wytworzenia. Przypuszczają, że może była nadawana, jako specjalne wyróżnienie honorowe w dowód wdzięczności za szczególne zasługi na rzecz katedry (np. pomoc finansową). Nie mają żadnych wiadomości, jakim sposobem mogła dotrzeć na tereny polskie a tym bardziej gminy Rejowiec. Brana jest pod uwagę możliwość wykorzystania rozwiązania stylistyczno-artystycznej kompozycji, jako inspiracji przy tworzeniu nowej odznaki pamiątkowej z racji przypadającej 1200 rocznicy powstania miasta.

Moim zdaniem wielce pomocne byłyby przeprowadzone badania nad składem chemicznym użytej emalii i sposobem jej wypalania. Powiększenia wyraźnie wskazują na ręcznie malowania emalią. Ponad wszelką wątpliwość przedstawiona jest katedra Wniebowzięcia Matki Boskiej w Hildesheim od strony ogrodu gdzie na tyle apsydy katedralnej pnie się jak głosi legenda 1000 letni krzew róży. Przypuszczenia idą w kierunku, że jest to odznaka honorowa wręczana za szczególne zasługi poniesione na rzecz katedry (znaczne datki pieniężne lub nadawana szczególnie z nią związanych z okazji rocznic jubileuszowych.)

W związku ze zbliżającą się 1200 rocznicą w roku 2015 rozważana jest możliwość z tej okazji wybicia odznaki wzorowanej na tej odnalezionej.

---

niemieckich zakończono w połowie 1941 roku .Kolonistów niemieckich z gminy Rejowiec skierowano do „Warthegau”- /Kraju Warty / określenie używane przez okupanta niemieckiego /. Przesiedlenie kolonistw niemieckich z dystryktu lubelskiego na ziemie polskie wcielone do Rzeszy w 1940 rozpoczęto tzw. „Akcją Chełmska „(Cholmeraktion, Die Umsiedlung der Ostkolonisten aus dem Cholmer und Lubliner Lande) Przy dowódcy SS policji w Lublinie utworzony został sztab (Umsiedlungsstab, Verbindungsstab fur Umsiedlungen beim SS-und Polizeifuhrer dea Distrikts Lublin , Ostlanstrasse 8) na czele ,którego stał K. Holst .Policja w GG ochraniała Volksdeutschow i brała czynny udział w ich przesiedlaniu. Odpowiedzialnym za prawidłowy przebieg akcji był F. H . Kruger.

Na polskojęzycznych stronach internetowych można znaleźć wiele wiadomości o powiatowym mieście Hildesheim. Z racji odznaki zawęziłem dane do wiadomości z słynną katedrą i unikalną różą, która jak podają jest zarazem symbolem tego miasta.

Fotograficzny wycinek opisywanej jak dotychczas unikatowej odznaki.

Tak artysta malował absydę katedry i krzew dzikiej róży o pięciu nieregularnie wyrastających z głównego pnia rozgałęzieniach (wyraźnie zaznaczonych), które w istotny sposób przesądzały o ukształtowaniu korony krzewu rosnącym przy niej. Można bez trudu dostrzec przy zwiększonej rozdzielczości, z jaką precyzją nanosił kolorową emalię na odznakę. W czasopiśmie „Ogrodnik Polski" z 1893 R 15 nr.11 zamieszczona została wzmianka o wyjątkowym krzewie dzikiej róży pod następującym tytułem

Copyright ©2013 Zdzisław Kalinowski

— *j.* **Najstarszy krzew różany.** Za najstarszą różę istniejącą uważa się krzew, rosnący przy katedrze w Hildesheim, który ma mieć lat 1000 z górą. Posadził go Ludwik Pobożny przy tej katedrze, a gdy ona spłonęła, przy odbudowie zakopano różę w piwnicy kościelnej. Wyszły z niej jednak pędy przez okienko, a dziś ten odwieczny krzew pokrywa część krypty katedralnej.

„Le Jardin" twierdzi jednak, że starsza od niej jest róża w Almenèches w dep. Orne, rosnąca w tem miejscu, gdzie według podania S. Godegrand, biskup Séez, zabity został przez swego synowca w 775 r. po Chr. Róża ta miała już jakoby istnieć podczas dokonania zbrodni.

Bądź-co-bądź, pewnem jest, że róże należą do krzewów długowiecznych, czego dowodzą słynne krzaki lordów angielskich, pod szkłem hodowane. Ten wiek późny zawdzięcza róża swemu sposobowi wzro-

N. 11. OGRODNIK POLSKI. 259

stu, wydaje bowiem coraz to nowe pędy przykorzeniowe i odpowiednio coraz nowe grupy korzeni, poszukujących pokarmu w świeżych warstwach ziemi.

Wyobrażenie dzikiej róży odwzorowane jest zgodnie z ówczesną rzeczywistością artysty, co by się zgadzało z opisem. Bardzo dobrze koreluje z prezentowaną odznaką opis, który ukazał się w *„Dziennik Poznański" dnia 16 listopada 1889. Pod następującym tytułem „Najstarszy krzak róży w świecie"*. Legenda o tysiącletnim krzewie różanym przy kościele katedralnym[8] w Hildesheim, z której dowiadujemy się:

„Przy starożytnym kościele w Hildesheim w Niemczech jest kwiat dzikiej róży, mający przeszło tysiąc lat, a zasadzony tam, według podania, przez samego Karlomana. Krzak ten wyrasta z suteryny przy kościele, pniem swoim, grubym jak człowiek, przechodzi ukośnie przez mur suteryny i na kilka centymetrów nad poziomem ziemi rozdziela się na pięć nierównych gałęzi, osłaniających mur kościoła jak szpaler na 7 metrów wysoki a 8 długi. Już w trzynastym wieku krzak ten uważany był za największą osobliwość w całéj okolicy."

Takie subtelności w opisie jednoznacznie wskazują, że mogła być wytworzona przed zniszczeniem katedry w czasie II wojny światowej. Posłużę się opisem ze strony internetowej:

(…) *„ Przy budynku kościoła od strony apsydy rośnie tzw. tysiącletni krzew różany (niem. Tausendjährige Rosenstock). Jego dokładny wiek nie jest znany. Jest to krzew dzikiej rózy, która może przetrwać wiele lat, o ile jej korzenie pozostają nienaruszone. Dokumenty historyczne poświadczają, że róża rośnie w tym miejscu od ok. 400 lat. Wedle legendy róża rośnie tu przynajmniej, od 815 kiedy to cesarz Ludwik I Pobożny, jeden z synów Karola Wielkiego, zgubił się w lesie w trakcie polowania i kazał odprawić Msze w intencji odnalezienia drogi. Było to w pobliżu Hildwins Heim (domu chłopa Hildwina). Relikwiarz Maryjny z kaplicy królewskiej zawieszono na czas mszy na gałązce dzikiej róży. Po mszy jednak*

[8] . Jedna z najznamienitszych budowli w stylu romańskim w Niemczech, odbudowana po ogromnych zniszczeniach wojennych w latach 1950 – 1960; wpisana na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO w 1985.

nie dawał się zdjąć, co cesarz odczytał, jako znak, że właśnie w tym miejscu, a nie jak planowano wcześniej w Elze, ma powstać nowe biskupstwo poświęcone Marii, której symbolem jest róża.
W czasie II wojny światowej róża została zniszczona wraz z katedrą. Pomimo zwęglonych łodyg, zaczęła odrastać i zakwitła, stając się symbolem miasta Hildesheim. Róża z Hildesheim uważana jest za najstarszą żywą różę na świecie."

Tak obecnie wygląda tysiącletni krzew dzikiej róży (niem. Tausendjährige Rosenstock). Fotografia współczesna pobrana ze strony internetowej skrzynka 67 @ gazeta.pl

Ze strony internetowej- skrzynka 67 @ gazeta.pl

Fotografię pobrano z Internetu, którą wykonał Michał J. Piotrowicz w dniu 29.05.2005r. Jest to krzew dzikiej róży pnący się po absydzie kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej w *Hildesheim*.

Co do dalszych jej losów?

Jeżeli po części uda się rozwiązać zagadkę z nią związaną noszę się z zamiarem nieodpłatnego przekazana władzom miasta Hildesheim, które umieszczą ja w lokalnym muzeum. Większy pożytek z niej będzie w muzealnej gablocie niż w mojej szufladzie.

---------- ,, ----------

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Składam tą drogą serdeczne podziękowania Pani **Elke Barczak** i Panu **Kurtowi Machens** burmistrzowi miasta Hildesheim za okazywaną pomoc przy wyjaśnianiu losów zagadkowej odznaki.